GŁOS RATAJ

Rada Osiedla Rataje

Bezpłatny kwartalnik Rady Osiedla Rataje w Poznaniu I nr 3 (26) / WRZESIEŃ 2020 I Nakład 22500 egz.

Liceum w czasach epidemii

Pan Krzysztof Nowak jest Dyrektorem X Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu od pięciu lat. Rozmawialiśmy na temat działalności liceum w obecnej sytuacji epidemicznej.

Panie Dyrektorze, na początku proszę przybliżyć naszym czytelnikom historię szkoły, w której się znajdujemy. X Liceum Ogólnokształcące, mieszczące się na osiedlu Rzeczypospolitej, powstało w 1962 roku, jednakże swoją obecną lokalizację uzyskało w 1978 r. Jak to się działo?

Władze miasta zdecydowały wtedy o wybudowaniu nowego budynku i w 1978 roku nastąpiła przeprowadzka z budynku przy ulicy Wioślarskiej (obecnie siedziba Szkoły Podstawowej nr 2) do nowego budynku na osiedlu Rzeczypospolitej. Nie była wówczas jeszcze czynna aula, nie było może pełnego wyposażenia, ale już w maju 1979 roku pierwszy rocznik zdawał w tym budynku maturę, ja zresztą byłem tym maturzystą. Warto podkreślić, że jest to szkoła prowadząca zajęcia w systemie jednozmianowym, tak, że lekcje maksymalnie kończą się o godzinie 15, bardzo nieliczne grupy mają jedną godzinę dłużej. Pracuje w szkole ok. 50 nauczycieli, 530 uczniów w 19 oddziałach. Baza szkoły to ocieplony i wyremontowany budynek z 27 salami dydaktycznymi, dużą salą gimnastyczną z trybunami. Aula, która ma prawie 200 miejsc, spełniająca również rolę sali kinowej i boisko ze sztuczną nawierzchnią. Uczniami zajmuje się wykwalifikowana kadra, która ma już doświadczenie i około 90% nauczycieli, którzy uczą przedmiotów maturalnych ma również uprawnienia egzaminatora Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. Krótko mówiąc, sprawdza matury. Nasze motto, od kilkunastu lat, to: "Trafiając do nas – trafiasz w dziesiątkę", ale myślę, że chcemy realizować również w praktyce hasło "Szkoła przyjazna uczniowi", gdzie procesy edukacyjne są zorganizowane w sposób sprzyjający uczeniu się. Naszym głównym celem jest dobre przygotowanie uczniów do matury, tak żeby nasi absolwenci mieli potem szansę dostać się na wymarzone studia. Drugim elementem jest również wychowanie młodzieży, zarówno patriotyczne jak i kulturalne. Funkcjonuje w szkole wiele kół i fakultetów, prowadzonych przez nauczycieli na zasadach wolontariatu, szczególnie dla klas maturalnych.

Współpracujemy również ze szkołami wyższymi. Jedna z klas jest klasą akademicką Uniwersytetu Ekonomicznego i w ramach tego odbywały się wykłady. Nasi uczniowie z takiej klasy w ubiegłych latach pisali prace dyplomowe na zakończenie cyklu współpracy. W tej chwili jest to pierwsza uczelnia w epidemii, która odezwała się i zaproponowała pewną formę współpracy i są już tutaj pewne ustalenia. Tym razem nasi uczniowie nie będą uczestniczyli w wykładach w budynkach Uniwersytetu Ekonomicznego, natomiast wykładowcy Uniwersytetu Ekonomicznego będą gościć u nas. Jest to współpraca w nowej formie. Mieliśmy kontakt z różnymi uczelniami, m. in. Uniwersytetem, Wydziałem Filologii Polskiej i Klasycznej, Uniwersytetem Przyrodniczym, Uniwersytetem Zakładem i Wydziałem Matematyki i Informatyki, Wydziałem Technologii Chemicznej Politechniki Poznańskiej, uczniowie brali udział także w wykładach na Wydziale Nauk Społecznych UAM. Współpracowaliśmy i będziemy myślę, współpracować z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych na ul. Starołęckiej, który był patronatem jednej z klas i odbywały się różne zajęcia, zarówno u nas, jak i w siedzibie ZUSu. Zobaczymy jak będzie się to dalej rozwijało w obecnych warunkach, a także jakie będą pomysły, żeby te zajęcia bezpiecznie przeprowadzić. Jesteśmy szkołą młodzieżową, więc współpracujemy z rodzicami i współpraca ta dobrze się układa. Jeżeli chodzi o zajęcia pozalekcyjne: jest gazetka szkolna, która skupia sympatyków dziennikarstwa, promuje działania szkoły i myślę, że będzie to dalej kontynuowane. Mamy klasę o profilu dziennikarskim. Dyskusyjny Klub Filmowo-Teatralny, który wraca do pełnej działalności, skupia fanów filmu, gdzie odbywają się projekcje filmowe i dyskusje, ale od kilku lat jest również część teatralna, gdzie uczniowie realizują się jako aktorzy, reżyserzy, scenarzyści, osoby pomocnicze potrzebne przy przygotowaniu spektakli teatralnych. Jest w naszej szkole wolontariat dla ludzi i zwierząt. Koła przedmiotowe są prowadzone przez nauczycieli w ramach wolontariatu, zajęcia sportowe. Warta uwagi jest Mała Akademia Filmowa, która była do tej pory przeznaczana dla uczniów klas pierwszych. Co jakiś czas odbywały się tam projekcje filmów, które były później wykorzystywane na różnych przedmiotach, na języku polskim czy historii. Profile klas są różnorakie: lingwistyczna (nastawiona na rozszerzony język angielski), gdzie przedmiotami rozszerzonymi jest również historia czy geografia. Jest klasa politechniczno-ekonomiczna, część z tej klasy ma rozszerzenie matematyczno fizyczne, a druga część bardziej pod nauki ekonomiczne, czyli matematyka z geografią. Jest klasa biologiczno-chemiczna, która przygotowuje w kierunku Uniwersytetu Przyrodniczego, Akademii Medycznej i różnych nauk przyrodniczych. Są klasy humanistyczne, wspomniana już wcześniej klasa dziennikarska i klasa filmowo-teatralna, której dedykowany jest DKFT. Jej uczniowie z samej racji i profilu biorą udział w pracach klubu DKFT. Myślę, że udaje nam się pozyskać dobrych uczniów, matura jest zdawana na średnim poziomie poznańskim, jesteśmy w środku rankingów. Nasi uczniowie to już nie tylko mieszkańcy Rataj i okolic, ale również bardzo wielu podpoznańskich miejscowości, znajdujących się po tej stronie Warty.

Jest to naprawdę bogata historia, a przede wszystkim bogaty przegląd tego wszystkiego, co dzieje się w Państwa szkole. W ciągu ostatnich kilku miesięcy, wszyscy stanęliśmy przed trudną sytuacją, jaką niewątpliwie jest pandemia koronawirusa. Jak obecnie, po powrocie dzieci do szkół wygląda szkolna rzeczywistość?

Wróciliśmy z pewnymi niewielkimi ograniczeniami, organizując zajęcia w szkole, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego. Wprowadzone są ograniczenia takiego typu, że klasa ma salę przydzieloną na stałe, uczniowie wędrują tylko na lekcje dzielone na grupy, wówczas jedna z grup siedzi w przydzielonej sali lekcyjnej, druga wędruje do innej. Lekcje Wychowania Fizycznego, oczywiście w miarę sprzyjającej pogody, odbywają się na powietrzu, na zewnątrz. Uczniowie dezynfekują ręce wchodząc do szkoły, w przestrzeniach wspólnych, na przerwach, poruszają się w maseczkach, natomiast na lekcjach przebywają bez maseczek. Środki dezynfekcyjne są w każdej sali, także minimum sanitarne jest zapewnione, w miarę możliwości staramy się spełniać wszystkie wymagania, które w swoich rekomendacjach te trzy ministerstwa nam podały. Jest zorganizowany przez Miasto Poznań i dyrektorów, naszych reprezentantów, całodobowy kontakt z przedstawicielami lub osobami odpowiedzialnymi ze strony Powiatowego Inspektora Sanitarnego, w razie gdyby coś się działo. Opracowane są procedury awaryjne w przypadku stwierdzenia osoby zakażonej COVID-19. Najczęściej,w momencie gdyby takie zakażenie wystąpiło i zostało stwierdzone, procedura przewiduje wystąpienie dyrektora o jakąś formę zajęć zdalnych do organu prowadzącego, którym jest Wydział Oświaty Miasta Poznania. Uzyskując taką zgodę, występuje się również do Powiatowego Inspektora Sanitarnego o wyrażenie zgody na takie zajęcia. Jest to sytuacja w przypadku stwierdzenia osoby zakażonej. W zależności od sytuacji lekcje odbywać się będą zdalnie albo stacjonarnie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało dla dyrektorów placówek wskazania, dotyczące ich działalności, także w przypadku wystąpienia zakażenia koronawirusem. Rozumiem, że to wszystko, o czym Pan powiedział przed momentem, w tym się zawiera i nic więcej do tego dodać nie trzeba?

Zgadza się.



Dobrze. Proszę powiedzieć jak wygląda podejście rodziców i samych uczniów do obecnej sytuacji? Jakie dają się słyszeć opinie na ten temat?

Jeżeli chodzi o rodziców, na zebraniach, które się już odbyły w klasach pierwszych, rodzice wysłuchują i przyjmują te ograniczenia i sposób funkcjonowania dzieci w szkole, natomiast z różnych opinii, przynajmniej ze źródeł kuratoryjnych mam sygnały, że są artykułowane skrajne poglądy. Od tego, że właściwie po co to wszystko, że COVID-19 jest wymysłem rządzących i dziennikarzy, po drugą skrajność, gdzie tak naprawdę najlepiej ubrać ucznia i nauczyciela w ubrania kosmonautów. Staramy się w szkole wypośrodkować to wszystko, w sposób rozsądny w stosunku do zagrożenia, które występuje.

Czyli, jak rozumiem, występuje tutaj zarówo forma negacji, jak i akceptacji, a spotykacie się też Państwo zapewne z podejściem powiedzmy neutralnym?

Tak. Najczęściej, jeżeli mam nadzieję, że moje zarządzenia wydaję w sposób rozsądny, tak mam nadzieję, że jest to postrzegane przez znakomitą większość i uczniów i rodziców, to jest to postrzegane pozytywnie.

Czy borykacie się Państwo z jakimiś szczególnymi problemami pedagogicznymi, związanymi z powrotem uczniów do szkoły po kilkumiesięcznej izolacji?

Myślę, że tęsknota za nauką stacjonarną, zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli, pozwoli nawet zwiększyć efektywność tych procesów dydaktyczno-wychowawczych, ponieważ bardzo wiele osób odczuło ten okres odosobnienia, szczególnie ten pierwszy, od marca do czerwca. Już w czerwcu przerabialiśmy egzaminy zewnętrzne - matury, które przeszły sprawnie. Absolwenci, którzy zdawali maturę w czerwcu, stosowali się do wszystkich naszych zaleceń.

Szkoła pozostaje sama w zmaganiu się z epidemią, czy jest wspierana pomocą innych organów?

Jesteśmy wspomagani jeżeli chodzi o stronę prawną, zalecenia z ministerstwa, również jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków na środki dezynfekcyjne, maseczki i przyłbice. Miasto Poznań przeznaczyło środki finansowe na ten cel i nam je przekazało. Otrzymaliśmy także z różnych źródeł maseczki, środki dezynfekujące, które były przekazywane przez Urząd Wojewódzki, na początku pandemii mieliśmy również przyłbice z Uniwersytetu. W tej chwili można patrzeć na spokojnie, środki są dostępne, mamy również duże zapasy środków dezynfekujących. Dzięki nauczaniu stacjonarnemu przybyło obowiązków obsłudze szkoły, ponieważ przez cały dzień dezynfekujemy klamki i części wspólne budynku, a także wszystkie sale lekcyjne po zajęciach.

Działalność szkoły to przede wszystkim edukacja, ale, jak wiemy, nie tylko. Szkoła od czasu do czasu żyje również wydarzeniami o charakterze możemy powiedzieć kulturalno-rekreacyjnym. Czy jakieś wydarzenia były zaplanowane, a z powodu COVID-19 się nie odbyły?

Dzięki uprzejmości Rady Osiedla Rataje, mamy środki finansowe na seminarium DKFT, na które zapraszaliśmy różnego rodzaju artystów, aktorów. W tym roku zastanawiamy się jak to zrobić, dlatego że trudno przewidzieć rozwój sytuacji epidemicznej. Rozpatrujemy dwie możliwości spotkań z aktorami i artystami: zamiast warsztatów stacjonarnych wykłady zdalne, spotkania z aktorami w formie zdalnej. Obecnie jest to w fazie planowania.

Panie Dyrektorze, jakie są prognozy, plany co do dalszego działania szkoły, czy pojawia się jakieś światełko w tunelu, zapowiadające powrót do normalności?

Zapowiadana szczepionka lub leki, jeśli się pojawią, rozwiążą problem na całym świecie, nie tylko w naszej szkole i myślę, że wtedy zupełnie normalnie będziemy funkcjonować, bez obciążenia maseczkami, będzie możliwa nauka w pracowniach, gdzie nauczyciel będzie miał większe możliwości realizowania siebie i lepszego przekazywania wiadomości i umiejętności. Obecnie jest problem z wykonywaniem doświadczeń, wykonywanych na chemii, biologii czy fizyce z powodu sal przypisanych danej klasie.

Miejmy zatem nadzieję, że jak najszybciej wrócimy do stanu sprzed epidemii i będziemy mogli normalnie funkcjonować. Czy na koniec naszej rozmowy chciałby Pan podzielić się jakąś refleksją z naszymi czytelnikami?

Jest jeszcze jedna nowość, która jest wprowadzana od dwóch lat (po reformie systemu oświaty), są to klasy po szkole podstawowej. Przychodzą młodsi uczniowie, ale cieszymy się, że będziemy z nimi pracować nie przez trzy lata (jak to było i jest z uczniami po gimnazjum), a przez cztery lata. Dzięki temu będą lepiej przygotowani do matury, jak i startu na wyższe uczelnie. Będą lepiej zaopatrzeni w wiedzę i umiejętności.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Dziękuję bardzo.

Wywiad przeprowadził:



Artur Świątkowski
Członek Zarządu Osiedla Rataje
Fot: Artur Świątkowski

Szkoła Podstawowa w czasach epidemii

Pani Agata Ratajczak jest Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2 w Poznaniu od czterech lat. Rozmawialiśmy z nią o funkcjonowaniu szkoły podczas epidemii.

Pani Dyrektor, na początku proszę przybliżyć naszym czytelnikom historię szkoły, w której się znajdujemy. Budynek, mieszczący się na osiedlu Jagiellońskim, powstał w 1965 roku i od tego czasu mieściło się tutaj X LO, SP nr 2 oraz Gimnazjum nr 23. Jak to się stało?

Z tego co słyszę historia naszej szkoły jest dobrze znana. W księgach obiektu z grudnia 1956 r. mamy protokół odbioru. Wtedy budynek zajęło X Liceum Ogólnokształcące. Po X LO, kiedy liceum przeniosło się do swojego budynku, powstała Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów. Walczyliśmy o to, aby szkoła była objęta historycznym patronatem, stąd nazwa i współpraca z kombatantami z Szarych Szeregów. Po reformie zaproponowano nam, abyśmy zostali gimnazjum. Tak stało się za kadencji poprzedniego dyrektora, Pana mgr. Pawła Grześkowiaka – wtedy powstało Gimnazjum nr 23. Wówczas staraliśmy się aby imię szkoły pozostało niezmienione. Tak też się stało, szkole nadano imię Szarych Szeregów. Cały czas współpracowaliśmy z kombatantami, choć już pod nazwą Gimnazjum nr 23. Nadeszła kolejna reforma - likwidacja gimnazjów. Rozpoczęliśmy wówczas starania o powrót SP2. Wydział oświaty przychylił się i otrzymaliśmy zgodę na tworzenie Szkoły Podstawowej. Nazwa SP2 im. Szarych Szeregów powróciła, historia zatoczyła swój krąg. W tej chwili odbudowujemy tę szkołę, rodzice na nowo nam zaufali, bo z pewnością nie było łatwo, kiedy dwie sąsiednie szkoły miały swoją wizję,wypracowany swój styl pracy, natomiast my zaczynaliśmy tutaj od zera, mając jeszcze ostatnie klasy gimnazjum. Jesteśmy wdzięczni za zaufanie i współtworzenie naszej szkoły. Z roku na rok się rozrastamy i działamy z nową energią.

Jak w tej chwili wygląda funkcjonowanie placówki, ile dzieci uczęszcza do szkoły. Jaka jest kadra nauczycielska?

Obecnie w dwójce jest 16 oddziałów od 1 do 8. Nie mamy klasy 5, gdzie jeszcze nie prowadziliśmy naboru. Do naszych oddziałów dochodzą jeszcze oddziały cudzoziemskie, jesteśmy jedną z trzech szkół podstawowych w mieście, która przygotowuje oddziały cudzoziemskie do kontynuacji nauki w polskich klasach. Dzieci przez rok realizują naszą podstawę programową, ale oprócz tego mają wykładany język polski jako obcy, w związku z tym maja 9 godzin j. polskiego. Po tym roku dzieci z naszego rejonu pozostają, natomiast dzieci spoza rejonu wracają do swoich szkół. Jeżeli dziecko opanuje język wcześniej, w trakcie roku może zostać włączone do normalnego oddziału. Oprócz klas cudzoziemskich mamy klasę siódmą i ósmą dwujęzyczną. Jest tam realizowany język angielski w zwiększonej ilości godzin. Są przedmioty częściowo wykładane w języku angielskim lub z elementami tego języka na początek. Uczniowie tych klas rozwijają znajomość języka angielskiego. Mamy dwa projekty międzynarodowe, dwa zakończyliśmy. Od tego roku realizujemy dwa nowe z wieloma państwami partnerskimi. Dzieci mają kontakt z rówieśnikami, planowane są wyjazdy. Mam nadzieję, że zostaną odblokowane loty i kontakty. Pierwsze spotkanie ma się odbyć w grudniu. Na razie dzieci będą działały zdalnie, zapoznając się z kolegami z różnych państw, wchodzących w projekt. Jest możliwość nawiązania przyjaźni, ale przede wszystkim praktycznego wykorzystania języka angielskiego. Mamy klasy 1-3, gdzie dzieci od października będą miały możliwość uczestniczenia, oprócz normalnej nauki w szeregu zajęć dodatkowych. Rodzic będzie kierował się przy wyborze tym czym dziecko się interesuje, od zajęć plastycznych, poprzez ściankę wspinaczkową, pracę z robotami, czyli robotykę, drukarką 3D, szachy, zajęcia językowe. Oferta jest bardzo szeroka.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy, wszyscy stanęliśmy przed trudną sytuacją, jaką niewątpliwie jest pandemia koronawirusa. Jak obecnie, po powrocie dzieci do szkół wygląda szkolna rzeczywistość?

Na razie nie mamy żadnych niepokojących sygnałów. Pojawiają się sporadyczne przypadki przeziębień wśród dzieci, ale najczęściej dziecko zostaje w domu. Mamy opracowane procedury wyjść czy dezynfekcji



sprzętu i sal. W związku z obostrzeniami rodzice nie wchodzą na teren placówki. Nie było to łatwe szczególnie dla rodziców dzieci klas pierwszych, ponieważ trudno jest rozstać się takiemu maluszkowi z mamą lub tatą, ale dzieci bardzo szybko okazały się dzielne i samodzielne i pod opieką wychowawcy poczuły się bezpieczne. Klasy mają przypisaną na stałe salę lekcyjną. Dzieci przemieszczają się tylko na zajęcia informatyki oraz wychowania fizycznego. Na początku pandemii, kiedy było duże zapotrzebowanie na środki ochronne w postaci przyłbic – produkowaliśmy je w naszej szkole, wykorzystując drukarkę 3D. Wyprodukowaliśmy wówczas dla szpitala przy ulicy Polnej w Poznaniu około pięćdziesięciu przyłbic.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało dla dyrektorów placówek wskazania, dotyczące ich działalności, także postępowania w przypadku wykrycia zakażenia koronawirusem. Czy może nam Pani powiedzieć coś więcej na ten temat?

Jak wspomniałam, mamy opracowane procedury. Między innymi zdecydowaliśmy, że dzieci w ciągach komunikacyjnych poruszają się w maseczkach. Jeżeli dziecko zapomni maseczki, może w szkole taką jednorazową maseczkę otrzymać. Mamy izolatorium, w razie charakterystycznych objawów kierujemy tam dziecko. Jest tam ono pod opieką nauczyciela albo innego pracownika z kadry, pedagoga, psychologa. Wówczas powiadamiamy rodziców. W momencie kiedy rodzic zgłosi, że istnieje podejrzenie COVID-19 powiadamiamy sanepid oraz zgłaszamy sprawę do Wydziału Oświaty i Kuratorium. O przejściu szkoły na nauczanie zdalne czy hybrydowe decyduje Sanepid wraz z Wydziałem Oświaty.

Pani Dyrektor, jak wygląda podejście rodziców i samych uczniów do obecnej sytuacji? Jakie opinie dają się słyszeć w tym zakresie?

Młodzież i dzieci były spragnione powrotu do szkoły, cieszą się z możliwości spotkań. Wirus odszedł poza granice budynku i zapominają o tym, zajmując się różnymi tematami. My nie przestajemy przypominać o myciu i dezynfekcji rąk, noszeniu maseczek w przestrzeniach wspólnych, zachowaniu dystansu. Wszyscy pragniemy powrotu na stałe do szkolnej normalności.

Jeśli chodzi o zagadnienie Covid-19, czy spotykacie się Państwo ze strony społeczności szkolnej z rodzajem negacji występującego problemu, czy może jest to akceptacja czy zdarza się podejście powiedzielibyśmy neutralne?

U dzieci i młodzieży obawy nie ma. Te pojawiają się u nauczycieli. My, jako Dyrekcja również mamy obawy, bo może przyjść taki moment, że nauczyciele będą na zwolnieniu lekarskim. Trudno rozróżnić COVID-19 od przeziębienia czy grypy, ale jednak są to osoby dorosłe, które boją się i asekurują. Z jednej strony nie chcą zarażać, nie chcą przyjść do szkoły z przeziębieniem czy temperaturą. Z drugiej strony jest to też obawa, ponieważ większość ma kontakt ze starszymi, choćby rodzicami.

Czy borykacie się Państwo z jakimiś szczególnymi problemami pedagogicznymi, związanymi z powrotem uczniów do szkoły po kilkumiesięcznej izolacji?

Jeśli chodzi o powrót dzieci do szkoły po kwarantannie, problemu nie mamy. Nadal monitorujemy samopoczucie i stan zdrowia uczniów, zwłaszcza po okresie pierwszych dwóch tygodni, ponieważ mogą one borykać się z problemami depresji. Czteromiesięczne zdalne nauczanie i brak kontaktu przez sześć miesięcy między rówieśnikami, mogły wpłynąć na rozwój różnych stanów lękowych czy obniżenie nastroju. Dzieci doskonale radziły sobie w czasie nauki zdalnej. Dziękuję rodzicom za techniczne wsparcie swoich pociech w przesyłaniu różnego rodzaju zadań.

Szkoła pozostaje sama w zmaganiu się z epidemią, czy jest wspierana pomocą przez inne jednostki?Na czyją pomoc możecie Państwo liczyć?

Zawsze możemy liczyć na Wydział Oświaty i Kuratorium. Każda z jednostek zapewnia nas, że w każdym momencie możemy się kontaktować. Jesteśmy w obustronnym kontakcie z rodzicami czy z Radą Osiedla, możemy na nich liczyć gdybyśmy potrzebowali jakiegoś wsparcia. W obecnej sytuacji każdy deklaruje swoją pomoc.

Działalność szkoły to przede wszystkim edukacja, ale nie tylko. Szkoła od czasu do czasu żyje również wydarzeniami o charakterze kulturalno-rekreacyjnym. Czy jakieś wydarzenia były w szkole zaplanowane, a z powodu COVID-19 się nie odbyły?

Planowaliśmy różne wydarzenia. Jednym z nich był festyn dla dzieci i społeczności Rataj na pożegnanie lata. Przełożyliśmy go na grudzień. Mamy nadzieję, że uda nam się zorganizować imprezę z okazji Mikołajek. Drugim ważnym wydarzeniem był pasowanie na pierwszoklasistę. Miało ono zawsze charakter bardzo uroczysty. Odbywała się uroczystość, z obecnością rodziców, dziadków. W tej chwili planujemy pasowanie tylko w obrębie klasy i zastanawiamy się nad przełożeniem go na dalszy termin. Dzieci zawsze bardzo to zapamiętują, więc chcielibyśmy przeprowadzić to uroczyście.

Pani Dyrektor, jakie są zatem prognozy co do dalszego działania szkoły. Czy pojawia się jakieś światełko w tunelu, zapowiadające powrót do normalności?

W tej chwili pracujemy normalnie, uwzględniając jednak cały reżim sanitarny. Dbamy o to i musimy o tym pamiętać. Jedyne czego nam brakuje, to wszystkie uroczystości, które mają charakter zgromadzeń. Natomiast jeżeli chodzi o naukę, pracujemy tak jak przed epidemią.

Czy na koniec naszej rozmowy chciałaby Pani podzielić się jakąś refleksją z naszymi czytelnikami?

Dziękuję uczniom i rodzicom za zrozumienie i odpowiedzialność. Cieszymy się, że mogliśmy wrócić do szkoły. Chciałabym zaapelować i prosić o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny. Czasami nie zdajemy sobie sprawy zeskali występującego zagrożenia, jest nam niewygodnie stosować się do zasad i zaleceń reżimu sanitarnego. Ale to dla naszego wspólnego dobra. Wiemy, że dzieci również mogą przenosić wirusa. Dbajmy o higienę, mycie, dezynfekcję, a także tam gdzie trzeba, noszenie maseczek. Myślę, że wszyscy razem pokonamy trudności.

Bardzo dziękuję rozmowę.

Dziękuję bardzo.

Wywiad przeprowadził:

Artur Świątkowski,
Członek Zarządu Osiedla Rataje

Remont Ronda Rataje

17 sierpnia zaczęły się zasadnicze prace na Rondzie Rataje. W pierwszej kolejności wyłączono pasy ruchu (od strony torowiska) w ul. Jana Pawła II w Poznaniu.

Na tym etapie roboty skupiły się na zamkniętym od ul. Kórnickiej torowisku w ul. Jana Pawła II (wstrzymany będzie ruch tramwajowy). Do dyspozycji kierowców na rondzie pozostaną dwa pasy. W nocy z 16 na 17 sierpnia swoje trasy zmieniły tramwaje dotychczas przejeżdżające przez rondo – informują Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Natomiast w nocy z 24 na 25 sierpnia wprowadzono kolejne zmiany organizacji ruchu w rejonie przebudowywanego ronda Rataje. Dotyczą zarówno samej tarczy ronda, gdzie wyłączono skrajny, wewnętrzny pas jak i ul. Zamenhofa i Krzywoustego.

Przebudowa ronda Rataje oznacza także zmiany na ul. Królowej Jadwigi. Od jesieni dla sprawnego przejazdu komunikacji publicznej na moście wydzielone zostanie torowisko tramwajowe, po którym będą poruszały się również autobusy. Będzie także wyznaczony osobny pas dla samochodów (dla aut zostanie tylko jeden) i rowerów – czytamy na stronie miasta.

Zakończenie prac na Rondzie Rataje zaplanowano na marzec 2022 roku.

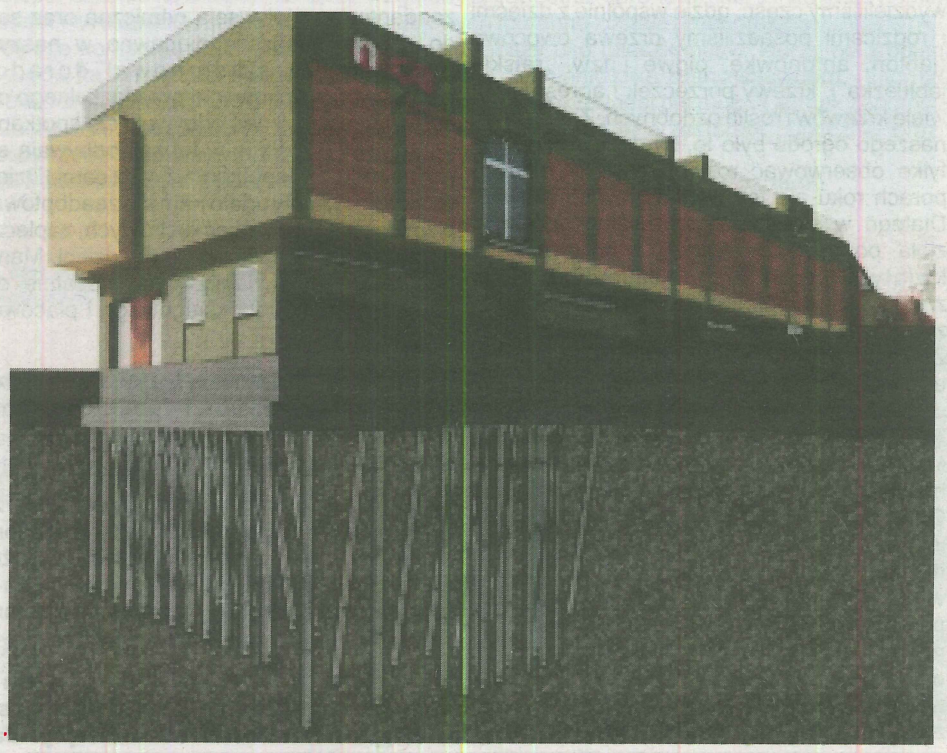
Fot. poznan.pl



Modernizacja ośrodka

Przed wakacjami zakończyła się modernizacja Ośrodka Przywodnego Rataje, zlokalizowanego na os. Piastowskim. W odnowionym obiekcie pojawią się m.in.: nowoczesna przestrzeń biurowa, nowe szatnie oraz pomieszczenia socjalne. Budynek zostanie również przystosowany do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. W ramach zadania zostanie wzmocnione podłoże gruntowe budynku, a dzięki zastosowaniu mikropali fundamenty odzyskają stabilność. Termin zakończenia prac budowlanych zaplanowano na wrzesień 2020 r. – informuje spółka PIM.

Fot. Poznańskie Inwestycje Miejskie



Przedszkole w czasach epidemii

Pani Jolanta Rochowska jest Dyrektorem Przedszkola nr 10 w Poznaniu od trzynastu lat. Rozmawialiśmy na temat działalności przedszkola w obecnej sytuacji epidemicznej.

Pani Dyrektor, na początku bardzo proszę przybliżyć naszym czytelnikom historię tej ratajskiej placówki. Przedszkole nr 10, mieszczące się na osiedlu Oświecenia, powstało w 1976 roku, zgadza się?

Tak, zgadza się. Pierwszym dyrektorem była Pani Janina Korska, od powstania tego przedszkola, następnie w latach 1997-2007 dyrektorem była Pani Danuta Bronowicz. Jestem dyrektorem przedszkola od 2007 roku. Te ratajskie przedszkola były budowane według jednego wzoru i myślę, że atutem naszego przedszkola jest bardzo duży ogród. Budynek usytuowany jest w taki sposób, że większa część terenu wokół jest przeznaczona do użytku dzieci. Po objęciu funkcji dyrektora zaczęłam urządzać ogród od nowa i wymieniać stare urządzenia zabawowe. Zasługą, którą mogę sobie przypisać, jest zmiana oblicza naszego ogrodu. Wówczas z pomocą Rady Osiedla Rataje wycinaliśmy stare topole, które dobrze funkcjonowały przez lata, jednak ich wadą był system płytkich korzeni, które coraz bardziej utrudniały rozwój innych roślin. Nie dawały też zbyt wiele cienia. Od 2007 roku zaczęłam intensywne nasadzenia. Na początku zasadziliśmy wzdłuż ogrodzenia przedszkola 200 tui. Następnie został wykonany przy pomocy Zarządu Zieleni projekt zazielenienia ogrodu przedszkolnego, który był systematycznie realizowany. Wykorzystywaliśmy środki z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, potem kupowaliśmy krzewy i drzewa z Zarządu Zieleni Miejskiej a później pozyskiwaliśmy środki z pomocą rodziców. Uczestniczyłyśmy też z nauczycielkami w różnych projektach promujących postawy proekologiczne i umożliwiających zazielenianie ogrodu. W sumie posadzonych zostało kilkadziesiąt drzew i kilkaset krzewów. Ostatnim projektem był Ogród Smaków i Zapachów, który realizujemy już 6 rok. Mocno zmieniło nam to charakter ogrodu przedszkolnego, ponieważ wydzieliliśmy część, gdzie wspólnie z dziećmi i rodzicami posadziliśmy drzewa owocowe (jabłoń, antonówkę, pigwę i tzw. „rajskie jabłuszka"), krzewy porzeczek i agrestu oraz wiele krzewów i roślin ozdobnych. Założeniem naszego ogrodu było to, by dzieci mogły nie tylko obserwować rozwój roślin w różnych porach roku ale też wąchać je i smakować. Dlatego w skrzyniach sadziliśmy poziomki, zioła, pomidorki, rzodkiewki a na grządkach kwiaty wieloletnie. Staraliśmy się też zmodernizować plac zabaw dla dzieci, w czym znacząco pomagali rodzice. Z organizowanych wspólnie festynów udawało się każdego roku przeznaczyć pieniądze na zakup urządzeń zabawowych. Na część urządzeń otrzymaliśmy fundusze od Miasta a dzięki Radzie Osiedla Rataje mamy huśtawki i altanę, która funkcjonuje do dzisiaj. Obok naszego Ogrodu smaków i zapachów jest też teren przeznaczony na boisko do piłki nożnej. Przez lata zostało też wykonanych wiele remontów i ulepszeń w budynku przedszkola, dzięki czemu dzieci i pracownicy mogą przebywać w dużo lepszych warunkach. Chcę podkreślić, że realizacja wszystkich działań była możliwa dzięki temu, że udało mi się zgromadzić wspaniałą kadrę. Nauczycielki, którym chce się działać i które często coś wymyślają. Współpracują ze sobą, realizując swoje pomysły nie tylko w grupach, ale wspólnie z całym przedszkolem, z aktywną pomocą pozostałych pracowników. Jedną z rzeczy, które wpisały sie na stałe są Urodziny Bolka, Lolka i Toli. Zawsze organizujemy je na wiosnę, kiedy przypada rocznica założenia przedszkola. Jest to tydzień zajęć, podczas których dzieci swobodnie wybierają sobie salę, nauczycielkę i proponowane zabawy (plastyczne, muzyczne, ruchowe, teatralne, matematyczne). Koronawirus wstrzymał nam zajęcia międzyoddziałowe, czego bardzo żałuję, mam jednak nadzieję, że szybko do tego wrócimy.

Ile dzieci macie Państwo obecnie w przedszkolu?

125 dzieci. Kiedy obejmowałam funkcję dyrektora były 3 oddziały a po roku zwiększyliśmy ich liczbę do 5. Przez wszystkie te lata nie mieliśmy problemu z brakiem chętnych do naszego przedszkola. Obecnie funkcjonuje 5 oddziałów i nie wyobrażam sobie, żeby było inaczej. W tym czasie


źródło: Google Street View

zmodyfikowałam szatnię, która została zaadaptowana jako sala rytmiczna oraz sala do spotkań. Jeszcze niedawno w naszym przedszkolu stacjonował doradca metodyczny wychowania przedszkolnego dla całego miasta i u nas odbywały się spotkania nauczycieli. Obecnie w tej sali odbywają się różne imprezy i spotkania z rodzicami. Dzięki pomocy rodziców udało nam się zaadoptować piwnicę na salę do zajęć ruchowych, zaplecze magazynowe oraz łazienkę dla dzieci. Mamy tam także pokój nauczycielski, szatnię dla personelu, pokój dla księgowego i płacowej, archiwum.

Jak widać rodzice odgrywają bardzo ważną rolę w życiu i funkcjonowaniu przedszkola?

To prawda. Od osoby, która pomogła mi zagospodarować piwnicę, usłyszałam, że widząc, że w przedszkolu dużo się dzieje, ona chce pomóc, bo nauczyła się w życiu, że jeżeli się ma więcej, to trzeba się tym dzielić - bo to zawsze wraca. Zrobiło to na mnie ogromne wrażenie.

Wspomniała Pani o epidemii koronawirusa, o tym z czym mierzymy się w ciągu kilku ostatnich miesięcy. Jak obecnie wygląda sytuacja, po powrocie dzieci do przedszkola?

Mamy 125 dzieci, każda grupa jest w swojej sali, ze swoimi nauczycielkami. Ogród podzieliłyśmy na trzy części, także jednocześnie mogą wychodzić trzy grupy. Cały czas obowiązują nas obostrzenia, które mówią, że grupy dzieci nie powinny się mieszać.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało dla dyrektorów placówek wskazania, dotyczące ich działalności. Czy może nam Pani powiedzieć coś więcej na ten temat?

Te wytyczne obejmowały przede wszystkim to, aby każda grupa przebywała w swojej sali, żeby w miarę możliwości ci sami nauczyciele przychodzili do tych samych dzieci. Jeśli nie ma zastępstw, tak właśnie się dzieje. Rodzice wchodzą tylko do przedsionka, dzieci mają mierzoną temperaturę i dalej zajmuje się nimi woźna, przekazując dzieci nauczycielkom. Aby ułatwić adaptację 3-latkom (zajęcia adaptacyjne zrobiliśmy w ostatnich dniach sierpnia w małych grupkach), umożliwiliśmy najmłodszym wchodzenie od strony tarasu, bezpośrednio do sali, by dzieciom było łatwiej rozstać się z rodzicami. W tej chwili już wszyscy wchodzą głównym wejściem. Tegoroczna grupa maluszków na szczęście mało płacze, dzieci chętnie jedzą i większość z nich jest samodzielna. Uważam, że ta grupa świetnie daje sobie radę a dzieci są dobrze przygotowane do przedszkola.

Czy w codziennym funkcjonowaniu przedszkola zostały wprowadzone jakieś środki bezpieczeństwa?

Oczywiście. Wszyscy pracownicy otrzymali maseczki i przyłbice. Przed wejściem do przedszkola i w każdym pomieszczeniu jest płyn do dezynfekcji, zakupiliśmy termometry bezdotykowe i wyposażyłam wszystkich pracowników w dodatkowe stroje ochronne. Są to specjalnie szyte na miarę bluzy. Nauczycielki mają stroje kolorowe we wzory. Wszyscy przebierają się w szatni i ta odzież na koniec dnia jest prana w przedszkolu. W pierwszym okresie po otwarciu zwinęliśmy dywany, zakupiłam składane materacyki do siedzenia na podłodze dla dzieci. Niedawno kupiłam profesjonalny generator ozonu, którym po południu ozonujemy wszystkie sale. To urządzenie usuwa nie tylko wirusy i bakterie, ale również roztocza, na które uczulonych jest wiele dzieci. Dodatkowe zabezpieczenie to np. w sekretariacie, gdzie przewijają się interesanci, zamontowano ladę z przezroczystą szybą a między biurkami również umieszczono przegrodę z plexi. Pracownicy wchodzą osobnym wejściem, gdzie jest termometr i płyn do dezynfekcji. Zrezygnowaliśmy również z indywidualnych ręczników, które posiadało każde dziecko, wszyscy używają ręczników papierowych. Nie jest to może ekologiczne, lecz najrozsądniejsze, co mogliśmy w obecnej sytuacji zrobić.

Pani Dyrektor, jak wygląda podejście rodziców i reakcja samych dzieci do obecnej sytuacji? Czy tym mniejszym dzieciom, z jakimi mamy do czynienia w przedszkolu ta sytuacja sprawia jakąś trudność? Jakie dają się słyszeć opinie?

Myślę, że trudnością było to, że rodzice nowych dzieci mogli odprowadzać je bezpośrednio do sali tylko przez tydzień. Zazwyczaj było to możliwe przez miesiąc. Na szczęście maluchy w miarę szybko się zaadaptowały do nowej sytuacji. Widzę też, że dzieci podchodzą w bardziej naturalny sposób do wszystkiego, co się dzieje. Skoro od wielu miesięcy wszyscy dookoła noszą maseczki, to te maseczki dzieci nie dziwią. Na specjalnie uszyte ubiory dla nauczycieli dzieci reagują zainteresowaniem i je podziwiają. Minusy tych obostrzeń bardziej dostrzegają rodzice niż dzieci. Dzieci przyjmują to bardziej naturalnie, nie zastanawiają się nad tym, tak jak dorośli.

Czy borykacie się Państwo z jakimiś szczególnymi problemami pedagogicznymi, związanymi z powrotem dzieci do przedszkola po okresie izolacji?

Są dzieci, które obsesyjnie myją ręce, lecz są to pojedyncze dzieci. Wytłumaczyłyśmy dzieciom dlaczego należy myć ręce. Ponieważ dzieci mają tendencję do bardzo krótkiego mycia rąk, zakupiliśmy 20 sekundowe klepsydry, które są ustawiane przy umywalkach i są dodatkową atrakcją dla dzieci. Nie usłyszałam od nauczycielek ani nie zaobserwowałam innych problemów. Za to z pewnością można było zaobserwować radość dzieci z powrotu do przedszkola, do swoich pań i do kolegów.

Przedszkole pozostaje samo w zmaganiu się z epidemią, czy jest wspierane pomocą innych jednostek?

Pisałam do Urzędu Miasta po raz kolejny o zwiększenie ilości środków finansowych na wydatki związane z COVID-19 i środki czystości i za każdym razem te pieniądze otrzymywałam. Jeżeli chodzi o organizację, odpowiedzialność spada na dyrektorów, ale wspieramy się nawzajem i przekazujemy sobie wśród dyrektorów sprawdzone rozwiązania. I to jest zdecydowanie najlepsze wsparcie.

W wielu dziedzinach życia społecznego koronawirus pokrzyżował szyki, powodując masowe odwoływanie różnego rodzaju imprez, wydarzeń o charakterze kulturalno-rekreacyjnym. Zatem czy w Państwa przedszkolu zdarzyło się tak, że były zaplanowane jakieś wydarzenia, a z powodu COVID-19 się nie odbyły?

Oczywiście. Nie odbył się festyn rodzinny, który jest największą imprezą u nas w przedszkolu. W czasie zdalnego nauczania nie mogliśmy zorganizować naszego Tygodnia Bolka, Lolka i Toli. Nie było też tradycyjnego biegu na powitanie wiosny, gdzie gromadzimy wszystkich rodziców i organizujemy bieg wokół przedszkola z nagrodami i wspólną zabawą. W zamian za to zrobiłyśmy powitanie wiosny z piosenką. Nauczycielki przekazały poprzez maile grupowe nagranie wiosennej piosenki a rodzice nagrywali w domach wykonie utworu przez swoje dzieci. Przekazane nagrania nauczycielki zgrały w jeden pokaz i umieściły na naszej stronie internetowej. W podobny sposób zorganizowaliśmy zajęcia z okazji Dnia Flagi. Również w ten sposób został zorganizowany, przesunięty na maj, Tydzień Bolka, Lolka i Toli. Nauczycielki same nagrywały filmy, które przesyłały rodzicom: jak wykonać pracę plastyczną z Bolkiem, Lolkiem i Tolą, zajęcia gimnastyczne, zajęcia muzyczne, skomponowaną piosenkę o Bolku, Lolku i Toli oraz jako, że jesteśmy przedszkolem ambasadorem LEGO Education, nakręcone 10 filmików na YouTube, pokazujących zabawy edukacyjne z pomocą klocków LEGO. Na pewno nie odbędzie się jesienny festyn integracyjny. Zaplanowane imprezy międzygrupowe takie jak Bal Dyni czy Bal Kropki, będą organizowane w grupach. Mam nadzieję, że niebawem będzie można przejść do normalnej pracy.

Pani Dyrektor, jakie są prognozy, plany co do dalszego działania placówki, czy pojawia się jakieś światełko w tunelu, zapowiadające powrót do normalności?

Wierzę, że w końcu nauczymy się żyć z koronawirusem. Ten miesiąc jest także miesiącem próby dla przedszkola, dla rodziców. Powoli się to wszystko normuje. Zobaczymy, na ile będziemy mogli sobie pozwolić w najbliższym czasie.

Czy na koniec naszej rozmowy chciałaby Pani podzielić się jakąś refleksją z naszymi czytelnikami?

Po pierwsze, warto wokół siebie gromadzić ludzi, którym chce się działać. Po drugie, nie należy bać się współpracy z rodzicami. Rodzice wiele razy zaskakiwali mnie swoją otwartością i pomysłami. Musi być jednak widoczne zaangażowanie z naszej strony.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Dziękuję bardzo.

Wywiad przeprowadził:

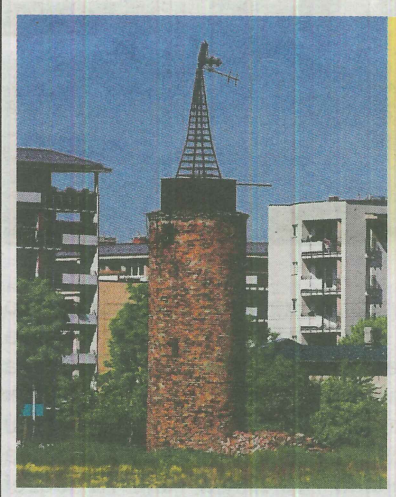


Artur Świątkowski
Członek Zarządu Osiedla Rataje
Fot: Artur Świątkowski

Mistrzostwa nad maltą



W październiku w Poznaniu będzie można oglądać zmagania najlepszych wioślarzy kontynentu. Już po raz czwarty na torze regatowym Malta odbędą się Mistrzostwa Europy Seniorów.
Proponowany termin Mistrzostw Europy Seniorów przypada na 9-11 października. Pierwotnie miały się one odbyć w czerwcu, lecz plany pokrzyżowała pandemia koronawirusa. Dlatego zmagania wioślarzy przesunięto na jesień, a całe zawody zostaną zorganizowane z zachowaniem surowych zasad bezpieczeństwa sanitarnego. Na terenie toru obowiązkowe będzie noszenie maseczek i dezynfekcja rąk, a ważne komunikaty będą przekazywane za pomocą specjalnie do tego przygotowanej aplikacji. Na cały czas trwania zawodów wprowadzone zostaną przepisy i zasady specjalne, które mają zapewnić zawodnikom, dziennikarzom, wolontariuszom i organizatorom maksimum bezpieczeństwa. Dotyczyć będą wszystkich stref - szczególnie wioski zawodniczej, akredytacji, transportu, hangarów i stołówki. Tylko połowa trybun zostanie udostępniona dla publiczności – informuje miasto Poznań. **Fot. poznan.pl**



Wiatrak do remontu

"Samotnik - holender" z ul. Milczańskiej: turbina wietrzna (pompa wodna) zostanie wkrótce odrestaurowany. Miasto Poznań przyznało m. in. kwotę 60 tys. zł na prace renowacyjne związane z zabytkową pompą wodną z ul. Milczańskiej. Obiekt ten jest jednym zachowanym przykładem, których w tej okolicy stało kiedyś kilka. Został wpisany do rejestru zbytków 9 marca 1993 r. Na dzień dzisiejszy wiadomo nam, że nie zachowały się fotografie wiatraka z czasów jego świetności – czytamy na fanpage Żegrze-Historia i współczesność na Facebook'u.

Fot. Facebook.com/Żegrze-Historia i współczesność

Ucieczka po kolizji

W czerwcu przy ul. Piłsudskiego radiowóz strażników Referatu Nowe Miasto zatrzymał mężczyzna, który oświadczył, że przed chwilą doszło do kolizji dwóch samochodów, a sprawca ucieka. Z relacji kierowcy wynikało, że zwolnił przed progiem, a w tył jego samochodu wjechał inny. Ponieważ nikomu nic się nie stało (uszkodzeniu uległ zderzak) strażnicy natychmiast udali się w pościg. Poszukiwany pojazd strażnicy dogonili w głębi osiedla, jednak kierowca i pasażer zdołali uciec. Na miejsce przybyli policjanci. W zabezpieczonym przez strażników samochodzie były dokumenty i alkohol – informuje poznańska straż miejska.

Fot. Straż Miejska Poznań



Fontanna już działa



Jeszcze przed wakacjami na łamach kwartalnika Głos Rataj informowaliśmy o nieczynnej fontannie na os. Jagiellońskim, która powstała w pobliżu tamtejszych pawilonów handlowych. Sanepid zakazał jej uruchomienia ze względu na pandemię koronawirusa. W wakacje pomimo rosnącej w rekordowym tempie liczby zakażonych fontanna została uruchomiona.
- Pięknie komponuje się z letnią zielenią oraz cieszy oko mieszkańców, którzy po zrobieniu zakupów na ryneczku mogą przycupnąć na ławce i zamienić kilka zdań z sąsiadem – informuje Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych" w Poznaniu. Nadal nie można jednak zapominać o zachowaniu bezpiecznej odległości minimum 1,5 metra w przestrzeni publicznej oraz o stosowaniu podstawowych zasad bezpieczeństwa.
Fot. Facebook.com/Spółdzielnia Mieszkaniowa Osiedle Młodych w Poznaniu

Najstarsza mieszkanka Rataj

23 czerwca Miłosława Włódarczak, najstarsza mieszkanką tej części Poznania obchodziła 105 urodziny. Od zawsze mieszka w Poznaniu. W 1974 przeprowadziła się na osiedle Oświecenia. W dniu jej 105 urodzin pod balkonem jubilatki pojawili się m.in. seniorzy z Klubu Seniora, prezes spółdzielni Osiedle Młodych oraz mieszkańcy, aby złożyć jej życzenia i dać prezenty.

Fot. Facebook.com/ Spółdzielnia Mieszkaniowa Osiedle Młodych w Poznaniu



Rzeźby plenerowe na Ratajach

Osiedla ratajskie na początku lat 70. stały się miejscem współdziałania Spółdzielni Mieszkaniowej "Osiedle Młodych" (należącej wówczas do jednej z najlepszych w kraju) z poznańskim środowiskiem rzeźbiarskim.

W 1972 Spółdzielnia "Osiedle Młodych" zakupiła na plenerze rzeźbiarskim "Merkury 72" dwie prace: "Łucznika" Benedykta Kaszni i "Zabawy" Jerzego Sobocińskiego, które stanęły w tym samym roku na os. Piastowskim.
Spółdzielnia wystąpiła z propozycją do "Związku Polskich Artystów Plastyków" Okręgu Poznańskiego i Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Miasta Poznania, aby kolejną ekspozycję rzeźby plenerowej "Merkury 73" zorganizować na Ratajach. Motywowano to m.in. przebudową Kaponiery i związanym z nią brakiem miejsca na prezentację w pobliżu hotelu "Merkury". Zgodnie z zawartym w lutym 1973 porozumieniem pomiędzy "Osiedlem Młodych" i Zarządem Okręgu "ZPAP", do dnia 20 kwietnia 1973 członkowie Sekcji Rzeźby "ZPAP" Okręgu Poznańskiego przedstawili modele dzieł plenerowych przeznaczonych na ratajskie osiedla. Specjalnie powołana komisja artystyczna złożona z plastyków dokonała wyboru 17 prac czołowych rzeźbiarzy poznańskich, które w maju 1973 przedstawiono w Osiedlowym Domu Kultury "Na Skarpie" na os. Piastowskim w ramach pleneru rzeźbiarskiego "Rataje-73". Kolejna komisja powołana przez Zarząd Spółdzielni w dniu 29 maja 1973 zakupiła i przeznaczyła do realizacji cztery rzeźby: "W przestrzeni" Anny Krzymańskiej (1973), "Pokój" Czesława Woźniaka (1974), "Kompozycja-otwieranie" Zuzanny Pawlickiej (1975) i "Spotkanie" ("Duet") Ireny Woch (1976).

W przestrzeni



Jednocześnie komisja dokonała wizji lokalnej na terenie os. Piastowskiego i os. Jagiellońskiego, gdzie planowano ustawić zakupione prace. Ostateczne ich usytuowanie uzgodniono z autorami rzeźb, którzy w ciągu miesiąca zobowiązani byli podać propozycje szczegółowej lokalizacji i wielkości realizowanych rzeźb.
W maju 1974 w Osiedlowym Domu Kultury "Na Skarpie" odbyła się druga edycja pleneru rzeźbiarskiego "Rataje-74". Tym razem eksponowano 18 rzeźb wybranych z licznie zgłoszonych prac. Zgodnie z przyjętym trybem ostateczny wybór należał do Zarządu Spółdzielni. Plonem dalszej współpracy plastyków ze spółdzielcami były kolejne rzeźby na osiedlach ratajskich: "Dziewczynka z misiem" Zofii Ulatowskiej- Gosławskiej, zrealizowana w 1976 na os. Bohaterów II Wojny Światowej, oraz "Pływaczka" Józefa Kopczyńskiego zrealizowana w 1977 na os. Piastowskim.

Dziewczynka z misiem

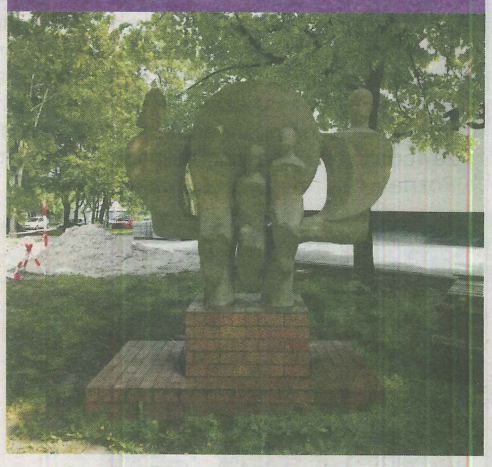


We wrześniu 1978 Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej "Osiedle Młodych", po zapoznaniu się z ekspozycją "miniatur rzeźb plenerowych" podczas konkursu zorganizowanego w Galerii "Pod Lipami" na Winogradach otwartej 20 września 1978, zwrócił się do Zarządu Okręgu Poznańskiego ZPAP o zakupienie dla osiedli na Ratajach kolejnych wybranych rzeźb: "W tańcu" Krystyny Spisak-Madejczyk, "Lot" Jerzego Sobocińskiego i "Rodzina" Heleny Ertel-Jakubowskiej. W marcu 1979 zgodnie z ówczesną procedurą formalną, spółdzielnia zleciła za pośrednictwem "Pracowni Sztuk Plastycznych" - Oddział w Poznaniu wykonanie prac wymienionym autorom. Dwie pierwsze rzeźby zrealizowano w latach 1979 "W tańcu" i 1981 "Lot" na os. Rzeczypospolitej, natomiast ostatnią pracę, "Rodzina" ustawiono w 1981 na os. Lecha.

W tańcu



Rodzina



W maju 79, z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka, Spółdzielnia Mieszkaniowa "Osiedle Młodych" zleciła za pośrednictwem Pracowni Sztuk Plastycznych - Oddział w Poznaniu zespołowi rzeźbiarzy w składzie: Anna Krzymańska, Benedykt Kasznia, Józef Kaliszan, Zuzanna Pawlicka, Józef Petruk, Jerzy Sobociński i Irena Woch, wykonanie 10 szt. "małych form rzeźbiarskich" na os. Lecha.

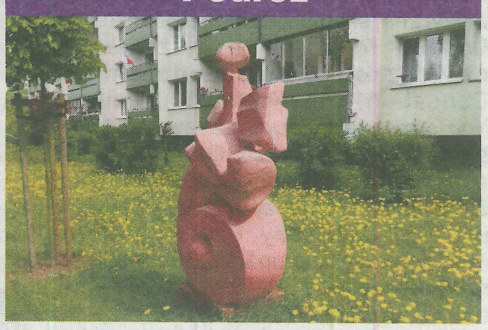
Dżokej



Misie



Podróż



Ich lokalizacje były koordynowane przez Jerzego Schmidta, który zaprojektował ciąg rzeźb wzdłuż jednej alei pomiędzy blokiem mieszkalnym i budynkiem szkoły na os. Lecha. Niestety, nie zrealizowano wszystkich planowanych rzeźb. Ostatecznie więc w "alei rzeźb" postawiono po jednej stronie (wzdłuż bloku) "Małego Dżokeja" Benedykta Kaszni, "Podróż" Anny Krzymańskiej, "Misie" Józefa Kaliszana oraz "Tańczące" Zuzanny Pawlickiej, a po drugiej stronie "Zabawę w teatr" Jerzego Sobocińskiego. Nie została zrealizowana rzeźba Józefa Petruka "Chłopiec z kogutem" (planowana w sztucznym kamieniu o wysokości 350 cm, jest w posiadaniu autora w formie negatywu gipsowego) oraz "Fontanna" Ireny Woch (kompozycja złożona z trzech fok, w kamieniu naturalnym) i następna propozycja tej autorki "Słoń".

Tekst i zdjęcia zaczerpnięto z Wikipedii i wykorzystano za zgodą autorów na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa - Na tych samych warunkach 4.0 – creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl
Autorzy tekstu: Marek Gierszewski, Ulv 80 oraz Łukasz Garczewski.
Autor zdjęć: Marek Gierszewski

KOMENTARZ OD REDAKCJI

Spośród tych licznych rzeźb zdobiących nasze osiedla, pięć nie przetrwało do dziś. "Łucznik", "Zabawy", "Spotkanie" i "Tańczące" nie zachowały się. Mnie jednak najbardziej smuci brak skradzionej niedawno, bo w 2016 roku, "Pływaczki". Smukła pływaczka nie zobaczy naszej nowej pływalni na os. Piastowskim. A szkoda, bo nowy budynek jej sylwetka zdobyłaby równie pięknie, co ten poprzedni.

Ale kto wie – może jeszcze kiedyś na Ratajach stanie nowy Łucznik i nowa Pływaczka.

Tymczasem pamiętajmy o tych zaginionych rzeźbach, spacerując po osiedlowych chodnikach. I uśmiechajmy się do tych, które cały czas są z nami.

GŁOS RATAJ

Punkty kolportażu

1. Rada Osiedla Rataje os. Powstań Narodowych 46
2. Komisariat Policji Poznań Nowe Miasto ul. Polanka 24
3. Straż Pożarna-JRG7 ul. Bobrzańska 6a
4. Poczta os. Polan 100
5. Selgros – Pasaż Rondo ul. Zamenhofa 133
6. Sklep „Eurospar" ul. Inflancka 45
7. Sklep „Społem" os. Oświecenia 60/61
8. Sklep „Biedronka" ul. Polanka 22
9. Sklep „Chata Polska" os. Powstań Narodowych 33
10. Sklep „Beta" os. Piastowskie 17
11. Sklep „Rabat" os. Piastowskie 24
12. Sklep „Stokrotka" ul. Jastrzębia 4
13. Sklep „Bosman Dymek" os. Jagiellońskie 120
14. Cukiernia na rynku os. Jagiellońskie 120
15. Sklep „Społem" na rynku os. Jagiellońskie 120
16. Sklep spożywczy ul. Pawia 8
17. Cukiernia „Liczbańscy" os. Bohaterów II Wojny Światowej 38
18. Sklep „Społem" ul. Kórnicka 26
19. Piekarnia-cukiernia os. Bohaterów II Wojny Światowej 37
20. Przedszkole nr 9 os. Jagiellońskie 9
21. Przedszkole nr 10 os. Oświecenia 26
22. Przedszkole nr 113 os. Rzeczypospolitej 7
23. Przedszkole nr 114 os. Bohaterów II Wojny Światowej 1
24. Przedszkole nr 117 os. Piastowskie 105
25. Przedszkole nr 19 os. Piastowskie 55
26. Przedszkole nr 124 os. Bohaterów II Wojny Światowej 30
27. Przedszkole nr 126 os. Piastowskie 26
28. Przedszkole nr 130 os. Rzeczypospolitej 43
29. Szkoła Podstawowa nr 3 os. Piastowskie 27
30. Szkoła Podstawowa nr 14 os. Piastowskie 65
31. Szkoła Podstawowa nr 18 os. Armii Krajowej 100
32. Szkoła Podstawowa nr 19 os. Oświecenia 1
33. Szkoła Podstawowa nr 20 os. Rzeczypospolitej 44
34. Szkoła Podstawowa nr 2 os. Jagiellońskie 128
35. Liceum Ogólnokształcące nr X os. Rzeczypospolitej 111
36. Kierownictwo osiedla Armii Krajowej 101
37. Kierownictwo Osiedla Jagiellońskiego, Powstań Narodowych, Oświecenia ul. Chyżańska 3
38. Kierownictwo Osiedla Piastowskiego os. Piastowskie 63
39. Galeria Malta ul. Maltańska 1
40. Sklep Mięsny Mielcarek ul. Pawia 38

RADNI OSIEDLA DYŻURUJĄ DLA MIESZKAŃCÓW

Szanowni Państwo, wzorem poprzednich lat, również w tej kadencji odbywają się comiesięczne dyżury Rady Osiedla Rataje. Członkowie Zarządu są do Państwa dyspozycji, by przyjmować spostrzeżenia, zgłoszenia czy uwagi dotyczące naszych ratajskich osiedli. Obecność mieszkańców na tych spotkaniach jest niezmiernie ważna, bo pozwala nam dostrzec problemy, których czasem nie zauważamy. Jest to także okazja do przyjęcia nowych inicjatyw, których pomysłodawcami jesteście właśnie Państwo. W czasie tych rozmów poznajemy też bliżej aktualne trudności, z jakimi boryka się nasza ratajska społeczność.

Dyżury odbywają się w każdy II czwartek miesiąca w godzinach 19:00-20:00 w siedzibie Rady Osiedla Rataje (os. Powstań Narodowych 46).

Zapraszam Państwa do udziału w dyżurach naszej Rady.

KONTAKT: Osiedle_Rataje@um.poznan.pl

Artur Świątkowski
Członek Zarządu Osiedla Rataje
Fot. Artur Świątkowski



SPIS DZIELNICOWYCH POZNAŃ-RATAJE

Imię i nazwisko dzielnicowego	Rejon	Tel. komórkowy	Tel. stacjonarny
st. sierż. Małgorzata DETKO	Piotrowo	786-936-029	477712320
st. sierż. Tobiasz MAZAJCZYK	Polanka	519-064-609	477715414
st. sierż. Maciej TYSZKIEWICZ	os. Piastowskie 1-39	519-064-611	477715413
vacat, pow. TYSZKIEWICZ	os. Piastowskie 40-73	516-902-957	477715413
sierż. szt. Arkadiusz KORCZ	os. Piastowskie 74 do ul. Hetmańskiej	519-064-599	477715413
st. sierż. Piotr ADAMCZYK	os. Armii Krajowej	786-936-026	477715409
st. sierż. Agnieszka. SUSZEK	os. Boh. II WŚ	519-064-604	477715409
st. sierż. Arkadiusz PODZIEMEK	os. Rzeczypospolitej	519-064-596	477715409
st. sierż. Jędrzej SZCZEPANIK	os. Jagiellońskie	786-936-027	477715413
st. sierż. Marcin KRUSZNIEWICZ	os. Powstań Narodowych	516-903-082	477715413
vacat pow. KRUSZNIEWICZ	os. Oświecenia	519-064-610	477715413

Skład Rady Osiedla Rataje

Napisz e-mail do Rady Osiedla Rataje: **Osiedle_Rataje@um.poznan.pl**

Elżbieta Cichocka	
Klaudiusz Dominas	
Łukasz Garczewski	
Artur Gumny	
Maciej Jensz	wiceprzewodniczący Rady Osiedla Rataje
Zbigniew Klarzyński	
Jacek Kołyszko	
Paweł Kucharski	
Krzysztof Marciniak	zastępca przewodniczącego Zarządu Osiedla Rataje
Maria Michałowska	
Waldemar Niedbalski	
Artur Nowak	
Jakub Pająkowski	
Adam Pawlik	przewodniczący Rady Osiedla Rataje
Miron Perliński	wiceprzewodniczący Rady Osiedla Rataje
Agnieszka Pospieszyńska	
Piotr Prusak	
Beata Ptaszyk	
Wojciech Strzelecki	przewodniczący Zarządu Osiedla Rataje
Aneta Szafałowicz	
Artur Świątkowski	członek Zarządu Osiedla Rataje

DLACZEGO WARTO SIĘ SZCZEPIĆ PRZECIW GRYPIE W CZASIE PANDEMII COVID-19?

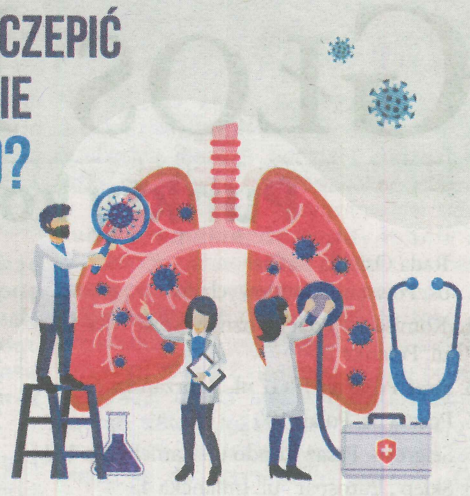
W sezonie 2020/2021 wirusowe infekcje oddechowe, w tym grypa będą występowały razem z COVID-19



Ministerstwo Zdrowia

DLACZEGO WARTO SIĘ SZCZEPIĆ PRZECIW GRYPIE W CZASIE PANDEMII COVID-19?

Grupy ryzyka ciężkiego przebiegu grypy pokrywają się z powikłaniami COVID-19



Ministerstwo Zdrowia

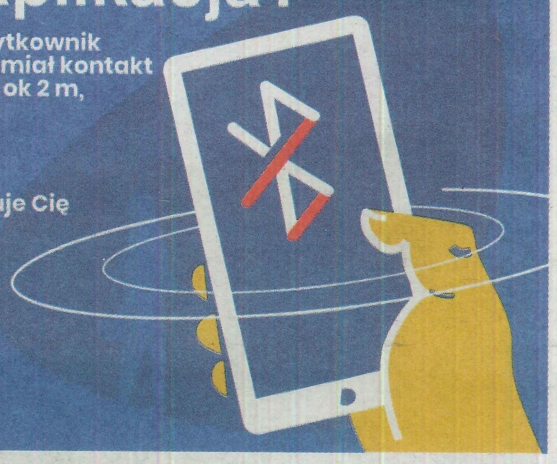
Jak działa aplikacja?

Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m,

2m

aplikacja Stop Covid poinformuje Cię o kontakcie z osobą zakażoną i podpowie co robić.

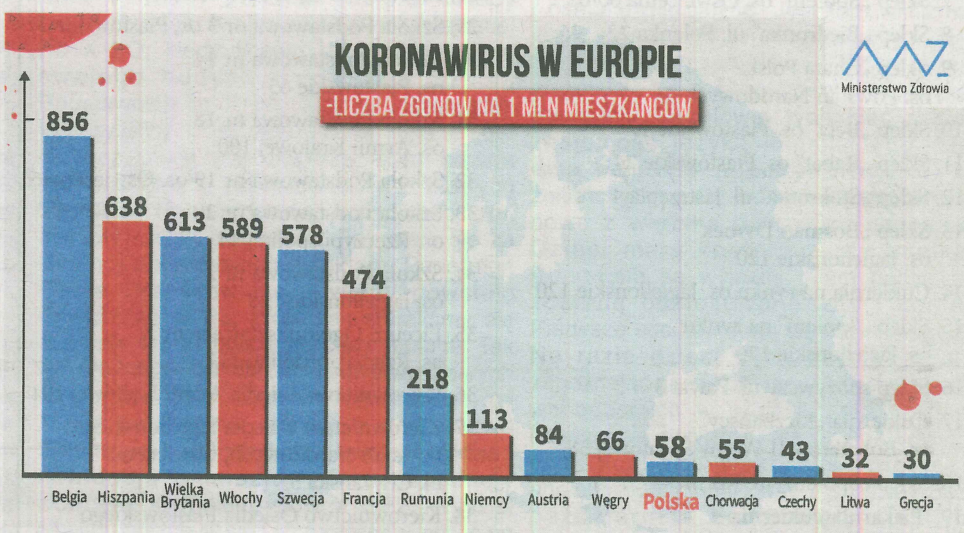
STOP COVID ProteGO Safe



KORONAWIRUS W EUROPIE

-LICZBA ZGONÓW NA 1 MLN MIESZKAŃCÓW

Ministerstwo Zdrowia



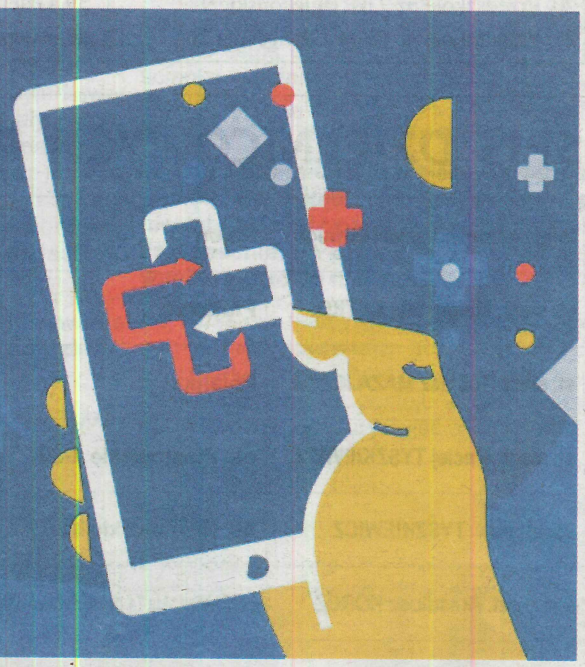
*Źródło: https://www.worldometers.info/coronavirus/ (14.09.2020 r.)

STOP COVID ProteGO Safe

Aplikacja, która pomaga w walce z koronawirusem.

Dowiedz się więcej na:

www.gov.pl/stopcovid



GŁOS RATAJ

NUMER 3 (26) 2020

Wydawca: Miasto Poznań – Osiedle Rataje

Rada Osiedla Rataje

Adres wydawcy: Urząd Miasta Poznania – Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20, 61-706 Poznań
Redaktor naczelny: Wojciech Strzelecki
Skład redakcji: Artur Gumny, Artur Świątkowski, Krzysztof Marciniak, Łukasz Garczewski
Adres redakcji: Urząd Miasta Poznania – Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20, 61-706 Poznań
Miejsce i data wydania: Poznań, 24.09.2020 r.
Druk: Drukarnia Prasowa Polska Press Sp. z.o.o. Poznań ul. Malwowa 150

Nakład: 22.500 egz.
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Messstreifen zur Überprüfung der Druckqualität v. 2.90 2.0 quality@more
PolskaPress Sp. z o.o.